

# Rafał Szczepański, Waldemar Szczerba

---

## Projekt odbudowy dawnej lecznicy dra M. Solmana, czyli konserwacja przez budowanie

---

Ochrona Zabytków 39/2 (153), 121-125

---

1986

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

WALDEMAR SZCZERBA, RAFAŁ SZCZEPAŃSKI

## PROJEKT ODBUDOWY DAWNEJ LECZNICY DRA M. SOLMANA, CZYLI KONSERWACJA PRZEZ BUDOWANIE

Omówienie działań konserwatorskich dotyczących budynku lecznicy dra M. Solmana przy al. I Armii WP w Warszawie. (d. al. Szucha) jest bardzo typowym przykładem „kłopotów konserwatorskich”, jakie często pojawiają się w pracach projektowych dla dziewiętnastowiecznej zabudowy miejskiej. Zabudowa ta podlega wprawdzie przepisom o ochronie dóbr kultury na równi z obiektami średniowiecznymi czy klasycystycznymi, jednak odmienna sytuacja urbanistyczna powoduje, że często nie są stosowane rygory konserwatorskie w taki sposób, jak w odniesieniu do obiektów wcześniejszych, w dużej części wolno stojących. W pracach konserwatorskich przy obiektach dziewiętnastowiecznych występuje problematyka zwartej zabudowy miejskiej oraz bardzo często bezpośrednie sąsiedztwo z obiektami współczesnymi, co ma niewątpliwie wpływ na rozwiązania konserwatorskie.

Początkowo budynek przy al. I Armii WP w Warszawie w ogóle nie był traktowany jako zabytek. W 1977 r. dokonano częściowej jego rozbiórki; za zabytek uznano ocalały trakt frontowy. Z powodu trudności z dostosowaniem proponowanego programu użytkowego i współczesnych standardów do zabudowy dziewiętnastowiecznej wystąpiła konieczność wykonania kilku projektów – kolejnych przybliżeń programowo-przestrzennych. Projekty te, opracowane w ciągu 6 lat, weryfikowały początkowe założenia, dostosowując je do wymogów prawnych i technicznych. Pozwoliło to przy okazji na szczegółowe analizy możliwości adaptacyjnych zabytkowej substancji dla całkowicie nowego programu. Zabytek obronił się sam przed wygórowanymi życzeniami inwestora i program użytkowy w kolejno opracowywanych projektach doszedł w końcu do wielkości powierzchni użytkowej zbliżonej do pierwotnej, tzn. sprzed rozbiórki. Lecznicza dra M. Solmana została wybudowana w latach 1892–1894 według projektu architekta Stefana Szyllera. Do roku 1939 utrzymała się w niej funkcja położnicza, w czasie wojny (do 1944 r.) w budynku zorganizowana była szkoła powszechna. W okresie powojennym (do 1965 r.) mieściły się w nim „Konsumy”,

a następnie Polskie Zakłady Zbożowe. Pozostałe z tego czasu ślady świadczą o drobnych przebudowach budynku, m.in. na pierwszym piętrze w trakcie frontowym egzystowała sala kinowa.

W porównaniu z innymi realizacjami Stefana Szyllera budynek lecznicy nie jest jego dużym osiągnięciem architektonicznym. Oprócz szczegółowo opracowanej elewacji frontowej, nic nie wskazuje na to, by autor wiązał z tą realizacją jakieś większe ambicje architektoniczne, może resztę projektu wykonali asystenci (?). Ale właśnie elewacja frontowa nasuwa pewne spostrzeżenia warte zanotowania. Przyjęto uważać, że budynek lecznicy reprezentuje neogotyck<sup>1</sup>. Elewacja frontowa zdaje się świadczyć, że autor miał nieco inny pogląd na neogotyck niż współcześni mu architekci. Kompozycja zamykająca się w kwadracie ma oś przesuniętą o 1/3 i wykształcony ryzalit wejścia. Bardzo obniżony jest poziom parteru w stosunku do innych obiektów z tego okresu i dodatkowo wyposażony w balkon. Rzuca się w oczy linia gzymsu dachowego z licznymi oknami „attykowymi”, dodatkowo podkreślona wysuniętą z lica elewacji cegłą kształtówką (z cegielni Michałowskiego). Budynek akcentowany jest przez gzyms i zwieńczenia, tzn. sterczyny na osi dwóch ryzalitów elewacji. Ważniejszy ryzalit wejściowy zrównoważony jest umieszczeniem balkonu i logii w partii środkowej. Elewacja jest jednolita. Pozostawiając szczegółowe analizy historykom architektury, uważamy, że nie jest to „typowa” elewacja neogotycka. Może odbija się w niej szyllerowskie poszukiwanie architektury narodowej, a może jest to „styl neutralny”<sup>2</sup>. Elewacja ta jest bardzo atrakcyjna, widać też na niej ślady dwóch wojen światowych, co niewątpliwie dodaje jej uroku i legendy. Analizując rzuty lecznicy stwierdzamy, że był to obiekt trzytraktowy, z korytarzem w trakcie środkowym i dobudowaną dwutraktową oficyną boczną. Rozwiązanie takie narzucała utylitarna funkcja lecznicy. Budynek frontowy (całkowicie podpiwniczony) być może pełnił funkcję części szpitalnej z blokiem zabiegowym, a w oficynie mieściły się łóżka chorych i kuchnia.

Liczba obiektów zrealizowanych przez Stefana Szyllera stawia go w czołówce najbardziej aktywnych architektów przełomu wieków. W Warszawie zaprojektował około 100 kamienic i gmachów publicznych. Jego twórcze życie dało stolicy takie obiekty, jak Zachęta, biblio-

<sup>1</sup> J. A. Chróścicki, A. Rottermund, *Atlas architektury Warszawy*, „Arkady”, Warszawa 1977.

<sup>2</sup> A. K. Olszewski, *Poszukiwanie stylu narodowego w architekturze polskiej ostatniego stulecia*, „Architektura”, nr 3–4, 1977.

teka i brama wjazdowa Uniwersytetu, gmach Politechniki Warszawskiej, budynek Towarzystwa Cyklistów, przyczółki Mostu Poniatowskiego, wiadukt na Karowej, kamienice przy Marszałkowskiej 66, Lesznie 66, Trębaczkowej 10, Krakowskim Przedmieściu 19 (przebudowa), Chłodnej 26, Długiej 42, Podwału 4/6 i wiele innych.<sup>3</sup> Do grupy kamienic należy zaliczyć budynek przy al. Szucha 9, chociaż funkcja lecznicy wskazywałaby na pewną odrębność. Bardzo płodny w działalności S. Szyllera był okres przelomu wieków (1895–1905). Powstały wówczas obiekty, które zyskały największy rozgłos. Jako czterdziestoletni architekt z tytułem akademika rozwinął bardzo dużą aktywność zawodową. Trzeba również zwrócić uwagę na jego zaangażowanie w sprawę polskiej architektury narodowej. Na tle ogólnych tendencji niepodległościowych u schyłku wieku XIX w Polsce, rodzenia się związków narodowościowych, rola architektów głoszących potrzebę wykształcenia stylu narodowego nie była bez znaczenia. Tak jak inni, szukał Szyller korzeni polskiej architektury w budownictwie ludowym, drewnianym. Z pewnością w dużym stopniu utożsamiał swoją twórczość z „polską architekturą” i ruchami niepodległościowymi.

Gdy analizujemy architekturę budynków Szyllera, narzucają się nam następujące spostrzeżenia:

- bardzo starannie komponował elewacje frontowe, przy czym chętnie stosował detal kamienny plus drugi materiał elewacji, odlewy żeliwne ślusarki, gzymsy, zwieńczenia;
- zdecydowanie mniejszą wagę przywiązywał do pozostałych elewacji;
- często stosował kompozycję osiową czy wręcz monumentalną;
- wprowadzał rzuty i przekroje o prostym układzie;
- nie stosował szczególnych rozwiązań konstrukcyjnych;
- nie stosował w ogóle żelbetu;
- do większych rozpiętości używał nitowaną konstrukcję stalową (Zachęta, Politechnika).

Bardzo dużo realizacji St. Szyllera nie wytrzymało próby czasu i zostało zniszczonych lub rozebranych. Tak jak Aalto bardzo często realizował w pobliżu torów kolejowych, tak Szyller w miejscach, które potem okazały się potrzebne na lokalizację innego budynku. Do tej pechowej serii obiektów należy również lecznica w al. Szucha.

Ulica ta<sup>4</sup>, przeprowadzona w 1773 r., miała zabudowę rezydencjonalną z ogrodami, a zatem nie wykształciła się pierzeja uliczna po stronie wschodniej. Natomiast strona zachodnia w XIX w. zabudowana była w spo-

sób zwarty. W tej też pierzei usytuowana była lecznica dra M. Solmana. Budynek był ze wszystkich stron oświetlony i wyposażony w podwórko pomiędzy posesją nr 7 i nr 9. Oficyna boczna prawdopodobnie ze względu na konieczność pełnego doświetlenia została odsunięta od ściany szczytowej budynku nr 7 i wybudowana jako wolno stojąca. Za oficyną, w stronę ul. Marszałkowskiej, znajdował się duży ogród przyszpitalny. Wjazd na podwórko stanowi nie zabudowany prześwit pomiędzy posesjami nr 7 i nr 9; jest to rozwiązanie bardzo rzadkie w odniesieniu do kamienic z tego okresu.

W trakcie prac rozbiórkowych w 1977 r. całkowicie rozebrano oficynę boczną od strony ul. Emila Zoli wraz z piwnicami, trakt tylny budynku frontowego oraz trakt korytarzowy z piwnicami włącznie (pozostały jedynie fundamenty). Rozebrano również stropy w trakcie frontowym, poczynając od dachu i kondygnacji wyższych, a kończąc rozbiórką stropów na parterze. W ten sposób przygotowano do rozebrania ściany nośne: frontową oraz tylną od traktu korytarzowego. W tym momencie rozbiórkę wstrzymano.<sup>5</sup> To co zostało w wyniku rozbiórki – to cztery ściany zewnętrzne i piwnice. Stanowi to ok. 20% budynku, w tym 40% kubatury budynku frontowego. Nie zachowały się schody, dach czy stropy. Po rozbiórce obiekt zabezpieczono prowizorycznym dachem i ogrodzeniem. W prześwicie (o szer. 350 cm) pomiędzy posesjami nr 7 i nr 9 znajduje się garaż, natomiast w ścianie szczytowej budynku nr 7 – okna od WC na głębokości 1/2 szerokości budynku nr 9.<sup>6</sup>

Rozebrany w 80% obiekt zabytkowy jest bardzo interesującym tematem zarówno dla inwestora, jak i dla projektanta. Dodatkowo pojawia się także problem urbanistyczny – przestrzenne uporządkowanie fragmentu miasta. W wypadku budynku przy al. I Armii WP obaj inwestorzy – Teatr Rozmaitości oraz PP PKZ – postanowili wykorzystać powstałą sytuację dla rozwiązania swoich kłopotów lokalowych. Jak zwykle w takich wypadkach bardzo ostro zarysował się problem właściwego programu użytkowego dla ocalałej kubatury, a następnie przystawalności programu do wnętrza urbanistycznego ul. E. Zoli. PKZ-ty pragnęły umieścić w „odbudowanym” budynku pracownię projektowe, Biuro Handlu Zagranicznego oraz specjalistyczne pracownie badawcze. Teatr Rozmaitości z kolei chciał rozwiązać sprawę zaplecza teatralnego. Po wstępnych przymiarkach powierzchniowych okazało się, że może nastąpić rozbudowa zarówno budynku dla PKZ, jak i dla Teatru Rozmaitości. Taką też decyzję przyjęto jako wytyczną do projektowania i kolejno powstające w latach 1977–1980 projekty proponowały rozwiązania spełniające taki program. Wycofanie się Teatru Rozmaitości z układu projektowo-inwestorskiego spowodowało rozdzielanie zadań inwestycyjnych i PKZ-ty skoncentrowały się tylko na pracach przy budynku przy al. Szucha.

Problem docelowego ukształtowania ul. E. Zoli powinien być rozwiązany kompleksowo. Z chwilą wycofania się z przedsięwzięcia Teatru Rozmaitości temat projektu zawężił się do „odbudowy” budynku dla PKZ. Pojawił się także problem „odbudowy” bez oficyny bocznej lub z nią, jeżeli z oficyną, to, czy na śladzie rozebranej, czy nie? Powtórnie wykonane założenia techniczno-ekonomiczne zaproponowały „odbudowę” z oficyną przylegającą do ściany szczytowej budynku posesji nr 7. „Odbudowa” z oficyną pozwoliłaby na uzyskanie sporej

<sup>3</sup> St. Łoza, *Architekci i budowniczowie w Polsce*, Warszawa 1954.

<sup>4</sup> H. Świątkowski, *Taryfa domów miasta Warszawy i Pragi...*, Warszawa 1852, Wyd. Artystyczne i Filmowe, Warszawa 1979 (reprint).

<sup>5</sup> *Wstrzymanie dalszej rozbiórki budynku spowodował Urząd Konserwatorski m. st. Warszawy w osobie dra inż. arch. Andrzeja Misiorowskiego w 1977 r. w chwili, gdy prace rozbiórkowe były już zaawansowane.*

<sup>6</sup> *Budynek sąsiedni nr 7 w al. I Armii WP jest użytkowany przez Biuro Radcy Handlowego Ambasady Radzieckiej na cele biurowe i mieszkalne. Użytkownik w 1984 r. wyraził zgodę na zamurowanie okien w ścianie szczytowej, co pozwala obecnie na kontynuowanie II etapu projektu i realizacji, tzn. na wybudowanie oficyny przyległej do budynku nr 7.*

powierzchni użytkowej w nowych murach, co dla inwestora jest bardzo ważne, natomiast z architektonicznego punktu widzenia – nastąpiłaby zmiana charakteru zabudowy. Wątpliwości może budzić sprawa zmiany lokalizacji oficyny. Argumentami za zmianą tej lokalizacji są:

- konieczność doświetlenia budynku frontowego od strony zachodniej;
- uniknięcie ewentualnego zaciemnienia budynku mieszkalnego po drugiej stronie ul. E. Zoli;
- uniknięcie przykrego rozwiązania ciemnego podwórka z jedną ścianą szczytową od strony posesji nr 7;
- możliwość zorganizowania miejsc parkingowych od zachodniej strony budynku PKZ i ewentualna możliwość zorganizowania obsługi oficyny niezależnie od budynku frontowego;

*Widok d. lecznicy dra M. Solmana od strony ul. E. Zoli – propozycja projektowa (rys. R. Tolbiński)*

- stworzenie lepszej ekspozycji nowego budynku od strony ul. Marszałkowskiej;
  - stworzenie nowych wartości przestrzennych w ul. E. Zoli, z możliwością wybudowania placzyku z małą architekturą w obniżeniu terenowym;
  - usunięcie przykrego efektu dużej brzydkiej płaszczyzny ściany szczytowej budynku posesji nr 7.
- Przeciwko zmianie lokalizacji oficyny przemawia natomiast argument niezgodności ze stanem przed rozbiórką. Ponieważ jednak mamy do czynienia z projektem nowego budynku, wydaje się konieczne uznanie argumentacji za zmianą lokalizacji oficyny. A czy można „odbudowę” wykonać bez oficyny? Można, tylko zostałaby stracona szansa kompleksowości rozwiązania i charakter przestrzenny ul. E. Zoli dalej budziłby wątpliwości co do jakości tworzenia nowych wartości

*View of Dr M. Solman's polyclinic from E. Zola street – draft plan*



architektonicznych. Dlatego projekt zakłada realizację „odbudowy” w dwóch etapach: 1 – budowa obiektu frontowego, 2 – budowa oficyny. Należy podkreślić, że konieczne jest wspólne rozpatrywanie obydwu etapów. Wobec braku studium historycznego wytyczne konserwatorskie nie zostały sformułowane w formie osobnego dokumentu.<sup>7</sup> W trakcie dyskusji z władzami konserwatorskimi projektanci ustalili następujące wytyczne dla ocalałej części budynku (trakt frontowy):

1) należy w maksymalnym stopniu zachować istniejącą elewację i przywrócić jej wystrój do stanu sprzed rozbiórki, a mianowicie:

a) wymienić zniszczoną stolarkę na nową, według zachowanych wzorów,

b) uzupełnić brakujące detale elewacji frontowej i bocznej, w tym odtworzyć zniszczone sterczyny ryzalitów i odcinki gzymsu,

c) uzupełnić ubytki w cegle licowej na elewacji frontowej;

2) należy utrzymać poziomy stropów, zarówno nowych ceramicznych, jak i oryginalnych;

3) w miarę możliwości utrzymać układ wnętrza i ścian wewnętrznych;

4) utrzymać rodzaj pokrycia (blacha) i kąt nachylenia połaci dachowych nad częścią istniejącą budynku;

5) w elewacji bocznej nie wprowadzać nowych otworów.

Problem adaptacji czy konserwacji dziewiętnastowiecz-

nych obiektów zabytkowych coraz częściej pojawia się w działaniach projektantów w wielu krajach europejskich. Zabieg ten często nazywany jest „wprowadzaniem nowych uzupełnień zabudowy”, „plombowaniem” lub „rehabilitacją”, w zależności od analizy sytuacji zastanej przed podjęciem prac projektowych. Sytuację projektowo-realizacyjną dla budynku przy al. I Armii WP w Warszawie należy określić jako projekt budynku z częściową adaptacją istniejącego traktu frontowego. Mamy tu bowiem do czynienia z problemem przystosowania części starego budynku do nowej funkcji i standardu technicznego oraz z projektem nowej części budynku.

#### Dane dotyczące projektowanego budynku

Powierzchnia zabudowy: przed odbudową dla części istniejącej – 158,7 m<sup>2</sup>; po odbudowie bryły – 376,7 m<sup>2</sup>

Powierzchnia całkowita budynku po odbudowie: 2566,0 m<sup>2</sup>

Powierzchnia użytkowa budynku po odbudowie: 2018,5 m<sup>2</sup>

Kubatura: 10414 m<sup>3</sup>

Liczba kondygnacji: w części starej – 5; w dobudowanej – 7

Wysokość budynku od terenu: 27,02 m

Normatywna liczba użytkowników: 125 osób

Budynek wyposażony jest w windę osobową typu OEA 1

Biura dla PP PKZ: parter, 1 piętro, 2 piętro – BHZ; 3 piętro, 4 piętro, 5 piętro – OBiK

Projekt techniczny wykonany został w okresie styczeń–lipiec 1984 r. przez zespół projektowy w PP PKZ – Oddział w Warszawie w składzie: architektura – arch. W. Szczerba (gl. projektant), arch. R. Szczepański, mgr K. Szylar (współpraca autorska); konsultacja – inż. A. Januszaniec; instalacje sanitarne – inż. L. Klenowska; instalacje elektroenergetyczne – inż. St. Harasiuk; kosztorysy – Z. Leszczyńska; kierownik Pracowni – mgr Z. Kropisz. Obecnie projekt znajduje się w realizacji.

*arch. Waldemar Szczerba*

*arch. Rafał Szczepański*

*PP PKZ – Oddział w Warszawie*

#### THE PLAN FOR THE RESTORATION OF FORMER DR. M. SOLMAN'S POLYCLINIC (CONSERVATION THROUGH CONSTRUCTION)

The analysis of conservation work undertaken on Dr M. Solman's polyclinic in al. 1-szej Armii W.P. (i.e. 1st Polish Army Avenue) in Warsaw reveals typical conservation problems encountered during planning and the actual preservation of city structures from the 19th century. From a legal point of view dense city structures of the 19th c. are protected in the same way as medieval and classicistic monuments. However, the town-planning situation of these structures is often different from that of older buildings. This often leads to neglecting conservator's requirements, which hardly ever happens in case of older historic monuments. Capitalistic town-planning laws, in which much emphasis was put on property and utilization rights as well as on modern sanitary and building regulations, resulted in the impossibility of solving conservator's problems without a more general town-planning programme analysis. During the preservation of the 19th-century structures one has to face problems of dense city structures and a direct vicinity to the 20th c. houses. Both of them affect the process of conservation. Initially, the polyclinic building was not treated as a monument. In 1977 partial demolition took place; the front tract, which survived, was classified as a monument and the decision of routine treatment followed.

Dr M. Solman's polyclinic was built in the years of 1892–1894 according to the design of Stefan Szyller, an architect.

It was to be a maternity clinic and it performed this function till 1939. During World War II a primary school was organized there in 1944. After the war till 1965 the building

housed "Konsumy" (i.e. Consumers' Cooperative) and then the Polish Corn Enterprise.

The number of buildings designed by Stefan Szyller makes him one of the most active architects at the turn of the 19th and 20th centuries. He designed nearly 100 tenement houses and public edifices in Warsaw. The number itself is significant. St. Szyller's creative life gave Warsaw the Zachęta (the seat of the Union of Polish Artists and Designers), Warsaw Library, entrance gate to the University, the main building of Warsaw Technical University, the building of Cyclists' Union, abatements of the Poniatowski Bridge, viaduct at Karowa street as well as many tenement houses.

St. Szyller was involved in the idea of Polish national architecture. The role of architects claiming the need for a national style was important in the period of independence tendencies and national gatherings (the end of the 19th century). As many other architects Szyller looked for the roots of Polish architecture in wooden folk building. He must have certainly identified his works with the "Polish architecture" and the independence movements then developing. It is worth to evaluate his works from a distance. At that time in the USA the 20th-century architecture was being born. After winning the competition for a central railway station in Helsinki (1906), Saarinen went to Chicago. In 1908 Frank Lloyd Wright came up with Robie House with its steel cantilever of 8 m radius. Secession ruled in European arts. Then came Modernism and Expressionism. In 1903 the A. and G. Perret Brothers produced in Franklin

st. in Paris a tenement house of reinforced concrete construction. It was the first dwelling-house constructed in this manner.

After the partial demolition only outer walls and cellars were left of the polyclinic building. The stairs, ceilings and roof were not preserved. A temporary roof and an enclosure were later provided. In the open area of 350 cm width between the numbers 7 and 9 there is a garage in the ground floor.

Since there has been no historical study on this subject, no separate conservation suggestions were formulated in a form of a special document. This does not mean, however, that they have not existed. After discussions with the conservation authorities the designers have agreed on the following measures with regard to the remaining front tract:

1. The existing elevation should be maximally preserved and its pre-demolition decoration should be restored. Consequently,

a) the destroyed woodwork must be replaced by a new one based on original patterns,

b) missing details of the front and side elevations must be reconstructed, e.g. the pinnacles of the projection and fragments of the moulding

c) the destroyed fragments of facing brick in the front elevation must be reconstructed.

2. New ceramic ceilings should be at the same level as the original ones.

3. The arrangement of interiors should be preserved as far as it is possible.

4. The roofing material (sheet metal) and the angle of inclination of the roof surfaces should be kept unchanged.

5. No new opening should be introduced in side elevations.

The adaptation and rehabilitation of the 19th-century historical monuments become a problem for designers in many European countries. It is often called "introducing new supplement buildings" or "filling in" or "rehabilitation", depending on the analysis of a concrete situation carried out prior to designing. The authors believe that in the case of the PKZ building the situation requires a plan of the building with partial revalorization of the existing front tract. Here we have to deal with the problem of adaptation of part of the old building to a new function and to new technical standards as well as with designing a new part of the building. Since the term "19th-century historical monument is relatively broad, no definite rules of any "preservation school" or "conservator's treatment" should be applied. In many countries two types of conservation are distinguished, namely "soft conservation" and "hard conservation". The problem of choosing

one of them in a given situation has been discussed for a long time. On the other hand, many monuments have been rehabilitated and one may analyse the types of actions undertaken in each case. In Poland the distinction is not strictly observed or defined because of the existence of practical restrictions. As far as materials are concerned highly technological solutions are excluded. This restricts architects. For example, there is almost no aluminium or a proper type of glass available for conservation work. The result is, e.g., a controversial solution of windows (aluminium) in the garden side elevation of the Wilanów Palace, because of pane divisions – the only technically possible way. There is no univocal principle determining the criteria of evaluation and classification of the 19th-century architecture. The so-called revalorization is in fact more concerned with the cubage than with any conservation views. The methods of planning are being improved. However, only more extensive practice may confirm the soundness of structural assumptions. There definitely exists a necessity to view those problems against a wider town-planning background. This flows from the rules of town building and development in which architectural, installation, communication and transportation as well as town-planning problems overlap and produce a Gordian knot for us to cut.

The plan of the PKZ building in al. 1-szej Armii WP is an example of such a 19th-century city structure (partly pulled down), where conservation plans had to take into account all the problems mentioned.

#### Data concerning the building

1. Area of the structure: before rebuilding – 158.7 m<sup>2</sup>  
after the mass rebuilding – 376.7 m<sup>2</sup>
2. Entire area after rebuilding: 2,566.0 m<sup>2</sup>
3. Utilizable area after rebuilding: 2,018.5 m<sup>2</sup>
4. Cubature: 10,414 m<sup>3</sup>
5. Number of floors: in the old part – 5  
in the new part – 7
6. Height: 27.02 m
7. Normative numbers of users: 125 persons
8. The building is equipped with a lift
9. Offices for the PP PKZ  
ground floor, 1st and 2nd floors – BHZ (Foreign Trade Office)  
3rd, 4th and 5th floors – OBiK (Research and Conservation Dept.)

The technical plan was drawn by the architects W. Szczerba, R. Szczepański et al. in the period from January to June 1984. The plan is being now realized.

ANDRZEJ CHRZANOWSKI, MAŁGORZATA NESTERUK

## KONSERWACJA DREWNIANYCH KONSTRUKCJI GRODU NA WZGÓRZU ZAMKOWYM W PUŁTUSKU

Jednym z najciekawszych odkryć archeologicznych w 1976 r. w Polsce było odślonienie drewnianego grodu z przełomu XIII i XIV w. na wzgórzu zamkowym w Pułtusku<sup>1</sup>. Znalezione to wypełnia lukę pomiędzy wczesnośredniowiecznymi grodami w Opolu czy Gdańsku a znanymi z wieku XV i XVI zabytkami drewnianymi architektury średniowiecznej. Odślonięte warstwy osadnicze grodu reprezentują około 150-letnią historię jego istnienia. Ustalono, że mógł on powstać dopiero na początku XIII w., a został zniszczony około 1368 r. prawdopodobnie przez wojsko Kiejstuta.

Z dotychczasowych badań wynika, że gród pułtuski został wybudowany od razu w całości jako jednolite założenie urbanistyczne. Chaty znajdujące się tutaj były

raczej niewielkich rozmiarów, przeważnie na planie kwadratu o długości ścian od 2,5 do 3,5 m.

Rzadziej występowały obiekty o długości ścian 4,5–5,0 m. Były one wzniesione w konstrukcji wieńcowej na wręb z okrągłaków i przykryte dachami zbudowanymi w konstrukcji slegowej. Dużo rzadziej stosowano konstrukcję wieńcową na wpust, wymagającą belek ociosanych do przekroju prostokątnego, tzw. kancian-

<sup>1</sup> A. Gołębniak, *Średniowieczny gród w Pułtusku – rezultaty archeologicznych prac wykopaliskowych w latach 1976–1980. Drewniany gród na wzgórzu zamkowym w Pułtusku XIII/XIV*, Ośrodek Informacji PP PKZ, Warszawa 1981.